



Lublin, dnia 16 czerwca 2018 r.

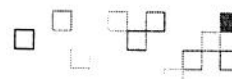
**Ocena rozprawy doktorskiej mgra Mariusza Skiby
pt. „Policja Państwowa w województwie krakowskim w latach 1920-1939”,
Rzeszów 2018, ss. 701**

1. Uwagi wstępne

Recenzowana praca wypełnia istotną lukę w dotychczasowej historiografii. Pomimo że historia Policji Państwowej ma już całkiem bogatą historiografię, to z pewnością nadal brakuje kompleksowych badań poszczególnych okręgów policyjnych. Tymczasem Autor skoncentrował się w swych rozważaniach na niezwykle ważnym, z punktu widzenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, okręgu krakowskim. Uważam, że za poddanie oglądowi tego zagadnienia należą się Doktorantowi słowa uznania, tym bardziej że podejmując niemal pionierskie badania, zdecydował się na przeprowadzenie gruntownej analizy źródłowej. Prezentowana praca ma dużą wartość, ale z obowiązku recenzenckiego zwrócę uwagę przede wszystkim na te kwestie, które są dyskusyjne lub wzbudzają moje uwagi.

2. Konstrukcja pracy

Rozprawa składa się z dziewięciu rozdziałów ułożonych w sposób problemowy, w których Autor przedstawił organizację i funkcjonowanie organów policyjnych. Przyjęcie takiego modelu uznaję za właściwe, podobnie zresztą jak zastosowane w pracy cezurę



czasowe, choć przyznam, że osobiście dokonałbym w układzie dysertacji pewnych zmian w celu uporządkowania narracji i wyeliminowania powtórzeń.

2.1. Wstęp

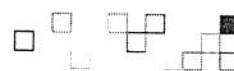
W interesującym wstępie Doktorant ukazał cele swojej dysertacji. Omówił stan badań, przyjęte założenia metodologiczne, układ rozprawy oraz przyświecające mu założenia badawcze. Lektura wprowadzenia dowodzi zarówno dobrej znajomości problematyki, jak i aktualnego stanu badań przez Autora.

Wstęp wymaga jednak dokładnej korekty stylistycznej. Wskazana byłaby również większa staranność w prezentowaniu swojego stanowiska.

2.2. Rozdział I „Polskie tradycje policyjne oraz powstanie Policji Państwowej”

W rozdziale I mgr Mariusz Skiba skoncentrował się na dokładnym omówieniu dziejów polskich tradycji policyjnych, poczynając od okresu staropolskiego, a kończąc na schyłku 1918 r. Jest to interesujące wprowadzenie do właściwej problematyki. Widać, że Autor znakomicie orientuje się w literaturze przedmiotu. W trakcie prezentacji swoich ustaleń słusznie czyni odwołania do wspomnień osób związanych z życiem społeczno-politycznym województwa krakowskiego. Dzięki temu funkcjonowanie organów bezpieczeństwa publicznego jest ukazane w szerszym kontekście. Zaznaczyć należy, że tego rodzaju praktykę stosuje również w kolejnych częściach pracy, i to należy zapisać Autorowi *in plus*.

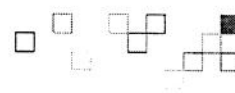
W tym miejscu nasuwają się również pewne uwagi. Dokładniej omówiłbym przede wszystkim kwestie zależności Policji Państwowej od władz administracji państwowej (s. 79), choć akurat to zagadnienie pojawia się w kilku miejscach dysertacji (np.: s. 85, 105-112, 506-510). Może więc należałoby je uporządkować i umieścić w



jednym miejscu? Informacje z przypisu 118 na s. 91 są tożsame z przypisem 9 ze s. 224. Sugerowałbym więcej staranności w przedstawianiu swych wywodów. Czasami M. Skiba stosuje niedokładne opisy bibliograficzne (np. przypis 27 na s. 44) i należałoby to skorygować również na kolejnych stronach rozprawy. Zastanawiam się dlaczego w przypadku nazw dokumentów niepublikowanych użyto kursywy? Unikałbym również stosowania kolokwializmów.

W rozdziale zdarzają się potknięcia stylistyczne, między innymi zbyt częste posługiwanie się „językiem źródeł” (ta adnotacja dotyczy niestety całej pracy). Uwadze Autora polecam zasady pisowni nazw własnych instytucji urzędów i instytucji oraz właściwe konstruowanie skrótowców. Umiejętność stosowania wielkich liter nie jest mocną stroną pracy i w tej kwestii niezbędna byłaby dokładna korekta również w kolejnych rozdziałach. Sugerowałbym przeniesienie części dotyczącej kwestii kadrowych w PP (s. 80) do rozdziału III. Doktorant błędnie podaje, że w 1924 r. zostały zniesione okręgi policyjne. Zlikwidowano wówczas komendy okręgowe PP, a w konsekwencji na ich miejsce powołano komendy wojewódzkie. Warto było w tym przypadku sięgnąć do źródeł, a nie bazować na literaturze przedmiotu. Z kolei informacje przedstawiane na s. 88-90 włączyłbym do odpowiednich rozdziałów. Właściwy zapis imion ostatniego premiera II Rzeczypospolitej to „Sławoj Felicjan” (s. 92). Tymczasem później Autor stosuje różne wersje wymiennie. Rozwinąłbym kwestie dotyczące udziału policji w ochronie granicy państwowej (s. 136-137), a w przypadku opracowywania tabel sugerowałbym więcej staranności.

Rozdział został zakończony interesującym podsumowaniem.

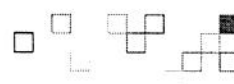


2.3. *Rozdział II „Struktura organizacyjna Policji Państwowej w województwie (okręgu) krakowskim”*

W tej partii dysertacji Autor zajął się przedstawieniem organizacji PP z omówieniem struktur okręgowych, terenowych jednostek oraz służby śledczej i politycznej. Zastanawiam się jednak czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby rozpoczęcie rozważań od zaprezentowania miejsca policji w systemie władz administracyjnych. Sugerowałbym również pisanie o „szczeblu powiatowym”, a nie o „randze powiatowej”. Zastanawiam się dlaczego Autor pisze o „Głównej Komendzie Policji Państwowej” i „głównym komendancie Policji Państwowej”, a nie odpowiednio: „Komendzie Głównej Policji Państwowej” i „komendancie głównym Policji Państwowej”? Podobna uwaga dotyczy innych policyjnych jednostek, m.in. „Komendy Powiatowej Policji Państwowej” (zob. s. 115-117).

W tej części występują informacje, które są przedmiotem późniejszych rozważań M. Skiby (np. kwestia używania oddziałów policyjnych w przypadkach zaburzeń spokoju publicznego – s. 104-105). Należałoby to uporządkować. Sugerowałbym, aby w przypadku omawiania poszczególnych zagadnień organizacyjnych stosowany był jeden model rozważań, zgodnie z którym najpierw przedstawione zostałyby podstawy prawne, a następnie przejawy działalności. Takie rozwiązanie uporządkowałoby narrację i podniosłoby wartość dysertacji.

W tym rozdziale również niezbędna jest korekta językowa. Wskazana byłaby również dokładna redakcja tekstu, która wyeliminowałaby powtórzenia. Dołączane mapy powinny być większe, gdyż w obecnej formie są mało czytelne.



Rozdział został zakończony bardzo dobrym podsumowaniem. Widać, że Autor świetnie orientuje się w problematyce, która jest przedmiotem jego rozważań.

2.4. *Rozdział III „Stan kadr”*

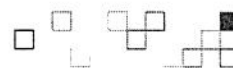
W rozdziale tym Autor skoncentrował się na przedstawieniu obrazu korpusu PP ze zwróceniem szczególnej uwagi na proces rekrutacji, translokację funkcjonariuszy, liczebność, wcześniejsze doświadczenie oraz strukturę wiekową, wyznaniową i narodowościową. Ukazanie tych zagadnień uznaję za właściwe, ale zmodyfikowałbym kolejność. Rozpocząłbym bowiem przede wszystkim od kwestii naboru. Uporządkowałbym także kwestie osób przechodzących z Żandarmerii, ponieważ pojawiają się one w różnych partiach tego rozdziału. Z kolei warunki bytowe (s. 176) przeniósłbym do rozdziału V. Na s. 180-186 Autor omawia przejście kadr Dyrekcji Policji, ale w rozdziale II (podrozdział 2) wspominał już o tych sprawach. Należałoby to uporządkować. Może lepiej byłoby, gdyby wszystkie kwestie związane z zawodowym doświadczeniem zostały umieszczone w jednym miejscu?

Zastanawiam się również co oznacza skrót PKP z tabeli nr 9? Natomiast podkom. Mirosław Kamela-Kurhański z pewnością nie był komendantem Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej (s. 189). Stanowisko to zajmował Józef Kamala-Kurhański i posiadał on stopień podinspektora.

Niestety również ten rozdział powinien zostać poddany dokładniejszej redakcji językowej. Na przykład, czy nie lepiej zamiast „wypływ” użyć określenia „przenoszenie”?

2.5. *Rozdział IV „Działania na rzecz doskonalenia kadr”*

Rozdział ten został poświęcony czynnościom zmierzającym do podniesienia poziomu zawodowego korpusu policji w województwie krakowskim. Dlatego też



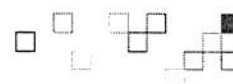
omówiono proces doskonalenia w ramach szkolnictwa policyjnego oraz politykę motywacyjną stosowaną wobec funkcjonariuszy (czynniki dyscyplinarne i awansowe). Prezentację tej partii materiału rozpocząłbym jednak od doprecyzowania wymagań stawianych policjantom, na przykład poprzez przedstawienie „wzorca funkcjonariusza”.

Gdy Autor pisze o władzach centralnych (s. 222) to raczej ma na myśli Warszawę, a nie Kraków?

2.6. *Rozdział V „Uwarunkowania socjalne i techniczne służby”*

W tej części poznajemy warunki bytowe funkcjonariuszy, formy samopomocy, rozwój działalności kulturalnej oraz wyposażenie służbowe. Zastanawiam się jednak, czy ta ostatnia kwestia powinna być połączona z pozostałymi. W moim odczuciu lepszym rozwiązaniem byłoby powiązanie jej z informacjami pomieszczonymi w rozdziale II. W przedstawionej natomiast wersji właściwsze byłoby omówienie najpierw spraw socjalnych, a dopiero później kwestii technicznego wyposażenia, albowiem obecnie materiał został przedstawiony w formie nieuporządkowanej. Najpierw ukazano bowiem warunki bytowe, następnie wyposażenie, a na końcu przedstawiona została działalność samopomocowa, która była przecież odpowiedzią na trudności finansowe członków korpusu.

Podsumowując tę część rozważań chciałbym zaznaczyć, że w tym rozdziale mamy do czynienia z bardzo interesującymi informacjami, ale wskazane byłoby lepsze ich uporządkowanie.

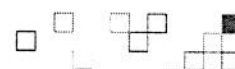


2.7. Rozdział VI „Działania prewencyjne, porządkowo-administracyjne i ochronne”

Rozdział ten rozpoczyna *de facto* prezentację działalności Policji Państwowej w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Autor skoncentrował się w tej części rozważań na ukazaniu systemu policyjno-prewencyjnego, zadaniach w zakresie: zwalczania przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych, ochrony komunikacji publicznej oraz zabezpieczenia ważniejszych obiektów i zdarzeń. Po lekturze tej partii materiału muszę jednak zdecydowanie zaznaczyć, że dla dobra pracy mogła ona zostać skrócona. Dotyczy to przede wszystkim działań podejmowanych w ramach zwalczania przekroczeń przepisów handlowo-administracyjnych oraz ochrony komunikacji publicznej. Zbyt wiele tam informacji, które są poboczne w stosunku do głównego tematu. Można było po prostu pokrótce scharakteryzować te domeny działalności policji. Pamiętajmy ponadto, że Autor struktury organizacyjne, a więc i policyjne jednostki, omawiał już w rozdziale II. Może więc warto było przenieść tam tego rodzaju dane. A tak na marginesie, to części 4a i 4b połączyłbym w jedną i zatytułował: „Święta i uroczystości”.

2.8. Rozdział VII „Ograniczanie przestępczości kryminalnej i gospodarczej”

W tym przypadku, gdy M. Skiba zajął się działalnością policji wymierzoną w przestępczość kryminalną, wydaje się, że właściwsze byłoby określenie „zwalczanie”, a nie „ograniczanie”. W moim odczuciu lepiej ono bowiem oddaje ówczesne założenia policyjnej służby. Uważam również, że ta sfera autorskich rozważań powinna zostać połączona w rozdziale ze służbą śledczą. Można by wówczas uniknąć występujących powtórzeń. Poza tym przejawy zwalczania przestępczości kryminalnej powinny zostać



zdecydowanie skrócone. Czasami odnoszę bowiem wrażenie, że tematem pracy jest stan bezpieczeństwa publicznego, a nie policja. Co prawda są to sfery wzajemnie przenikające się, ale jednak nie tożsame. Poza tym w narracji dominuje język źródeł, w związku z czym powinna zostać przeprowadzona dokładniejsza redakcja językowa tekstu.

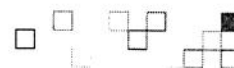
Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Prawidłowy zapis to „Edward Śmigły-Rydz”, a nie „Edward Rydz-Śmigły” (s. 469).

2.9. *Rozdział VIII „Ochrona bezpieczeństwa państwa”*

W tej części M. Skiba skoncentrował się na zwalczaniu przestępczości politycznej i wydaje mi się, że powinno to zostać wyraźnie wyartykułowane w tytule rozdziału. Sformułowanie „bezpieczeństwo państwa” jest bowiem pojęciem zbyt ogólnym. Podobnie jak w przypadku spraw kryminalnych, zagadnienia z tej części dysertacji połączyłbym z problematyką budowy pionu policyjnej defensywy politycznej, ponieważ dochodzi do zbyt częstych powtórzeń. W konsekwencji najpierw omówiłbym kwestie organizacyjne, a następnie przejawy aktywności. Poza tym pewne partie materiału (m.in. rys historyczny dotyczący ruchu ukraińskiego, charakterystykę ruchu narodowego, czy udział policji w kampaniach wyborczych) skróciłbym, ponieważ kwestie te nie wnoszą nic nowego do problematyki. Zastanawiam się ponadto, dlaczego w tym rozdziale Autor zajął się stanowiskiem policji wobec ruchu strajkowego na wsi, skoro tym zagadnieniom poświęcił następny rozdział?

2.10. *Rozdział IX „Działania policyjne wobec zbiorowych naruszeń porządku publicznego”*

Bardzo dobrze, że Doktorant zdecydował się na wyodrębnienie tego zagadnienia. Za to należą mu się słowa uznania. Problematyka ta bowiem wzbudza emocje do dnia



dzisiejszego. Wydaje mi się, że Jego rozważania należałoby jednak wzbogacić o dokładną charakterystykę systemu decyzyjnego obowiązującego w przypadku zbiorowych naruszeń porządku publicznego. W moim odczuciu zanika bowiem w tym przypadku rola i odpowiedzialność władz administracyjnych. Rozbudowania wymagałyby również zasady związane z użyciem przez policję broni.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Prawidłowy zapis to „Kordian Józef Zamorski”, choć sam zainteresowany drugie imię używał niezmiennie rzadko, a nie „Józef Kordian Zamorski”.

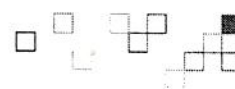
2.11. Zakończenie

Dysertację wieńczy interesujące zakończenie, w którym Autor dokonuje rekapitulacji swoich rozważań. Przyznać jednak należy, że ta partia tekstu została przygotowana niezbyt starannie i powinna zostać poddana dokładnej korekcie.

2.12. Źródła i bibliografia

Praca powstała na solidnej podstawie źródłowej. Autorowi należą się słowa uznania za duże zaangażowanie w pozyskiwaniu informacji i drobiazgowość. Wykorzystał materiały zgromadzone w siedmiu archiwach, w tym znajdującym się we Lwowie. Może warto było się jeszcze pokusić o przeprowadzenie kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie?

M. Skiba przeanalizował również: źródła drukowane, wśród których błędnie umieścił opracowanie pt. *Miednoje. Księga cmentarna polskiego cmentarza wojennego*, t. 2, M-Ż, Warszawa 2005; pamiętniki i wspomnienia; tytuły prasowe; zasoby internetowe oraz opracowania. Wśród tych ostatnich umieścił jednak niepoprawnie źródła drukowane, wspomnienia i tytuły prasowe. Zastanawiam się, dlaczego wyodrębnił artykuły prasowe,



skoro wcześniej przywołał, zgodnie z kanonami warsztatu naukowego, tytuły poszczególnych gazet. Wykaz źródeł i opracowań należałoby więc uporządkować. Chciałbym także podkreślić, że w przypadku prac zbiorowych wymieniamy tytuł samej publikacji, bez poszczególnych jej rozdziałów. To jest zastrzeżone dla przypisów. Inaczej bibliografia bardzo nam się rozrasta.

2.13. Aneksy

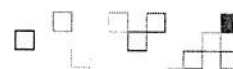
Interesującym uzupełnieniem pracy są aneksy oraz zamieszczane noty biograficzne wybranych funkcjonariuszy. Za zgromadzenie tych informacji należą się Doktorantowi słowa uznania. Ich sporządzenie wymagało bowiem znacznego wysiłku i zaangażowania, a dostarczają one interesujących wiadomości. Przydałoby się jednak stosowne zestawienie sporządzone również dla komendantów wojewódzkich.

3. Język rozprawy

Przyznam, że język rozprawy nie stoi na zbyt wysokim poziomie. W pracy bardzo często zdarzają się błędy stylistyczne i literówki. Autor ma skłonność do łączenia wyrazów. Te błędy utrudniają lekturę. Przydałaby się więc przed złożeniem pracy solidna redakcja językowa dysertacji.

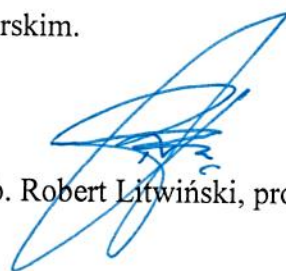
4. Podsumowanie

Chciałbym podkreślić, że Autor musiał włożyć sporo wysiłku w przygotowanie swojej pracy. Przeprowadził szeroką kwerendę, która dała mu odpowiednią bazę źródłową do dalszych rozważań. Z jednej strony chętnie więcej bym poczytał o samych policjantach, ludziach tworzących korpus ówczesnej służby bezpieczeństwa publicznego, kosztem zbyt długich opisów przestępczości, ale z drugiej otrzymaliśmy w miarę



szczegółowy obraz Policji Państwowej w województwie krakowskim. Autor prezentuje „bohaterkę” swoich rozważań na szerszym tle funkcjonowania województwa. Co prawda przydałoby się więcej odniesień do innych części kraju, ale należy zaznaczyć, że wytyczone sobie cele zrealizował. Dzięki temu otrzymaliśmy w miarę spójny obraz krakowskiej policji. Jak bowiem wspomniałem na wstępie, w swej recenzji koncentrowałem się przede wszystkim na sprawach, które wzbudzały moje wątpliwości. Pracę traktuję przede wszystkim jako efekt autorskich koncepcji Doktoranta, który przecież nie musi dzielić recenzenckich uwag. Dobrze byłoby, gdyby pamiętał, przygotowując na przykład pracę do druku, że moje wskazówki nie są kierowane przeciwko Niemu, ale dla Niego. Chciałbym również podkreślić, że w rezultacie dobrej analizy zgromadzonego materiału Doktorant umiejętnie wyprowadził swoje wnioski, mające poparcie w podstawie źródłowej.

Tym samym pragnę zaznaczyć, zgodnie z ustawowymi wymogami, że Jego praca stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” oraz „wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata”. Moim zdaniem spełnia więc ona wymogi stawiane dysertacjom doktorskim w myśl *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późn. zm.)* i może być przedmiotem dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Robert Litwiński, prof. UMCS

